Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XV. **Kraków, dnia 29 października 1932** **Nr. 31.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
,, półroczny	8 zł
,, roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100** Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 230** Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Orzecznictwo Sądowe w sprawach podatkowych

O prawidłowe ustalenie obrotu

WYDATKI NA PORTORJA, OPAKOWANIE I UBEZPIECZENIE DOLICZA SIĘ DO OBROTU.

Ustawa o podatku przemysłowym w art. 5 przewiduje wyłączenie z podstaw opodatkowania kosztów przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożonych za nabywcę przez podatnika. Na tle interpretacji tego przepisu powstał spór między pewnym bankiem a władzą podatkową. Bank mianowicie **odliczył od obrotu podatkowego wydatki na portorja, opakowanie i ubezpieczenie przesyłek wartościowych,** dowodząc, że wydatki te, któremi został obciążony klijent, są ponoszone jedynie w interesie klijenta i następnie do niego ściągnięte. Natomiast władza skarbowa stała na stanowisku, iż **odliczona przez bank suma obrotu jest zwykłemi kosztami handlowemi.**

Najwyższy Trybunał Administracyjny podzielił stanowisko władzy skarbowej, wyjaśniając, że w danym wypadku **nie chodzi o zwrot gotówkowych, indywidualnych wydatków, poniesionych przez bank w stosunku do każdego poszczególnego klijenta, lecz o sumę wydatków, mających wszelkie cechy wydatków handlowych.** Wydatki na koszty wysyłek wartościowych dla klijentów, opłaty pocztowe na korespondencję z klijentami, związaną ze świadczeniami usług, są to niewątpliwie koszty handlowe przedsiębiorstwa bankowego. Nie może zmienić tej zasadniczej cechy tych pozycyj sposób rozliczania się z klijentem, tem bardziej, że bank nie zaliczył poszczególnym klijentom indywidualnych wydatków całkowitych wyłącznie na rzecz i w zastępstwie tego klijenta poniesionych, lecz obciążył obliczonemi według pewnego klucza, rachunek klijentów temi wydatkami.

* * *

Odsetki dyskontowe pobierane przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne dolicza się do obrotu.

Władze wymiarowe obu instancyj zaliczyły do podstaw wymiaru kwotę, stanowiącą wartość pobranych przez skarżące przedsiębiorstwo ekspedycyjne odsetek, odnoszących się do pozycyj, nie podlegających opodatkowaniu. Na skutek skargi Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił: Odsetki dyskontowe, pobierane przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne od klijenteli w razie pokrycia rachunków wekslami, **stanowią obrót podatkowy tegoż przedsiębiorstwa nawet w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie odnosi bezpośredniej korzyści z takiego dyskonta, w szczególności,** gdy liczy klijenteli odsetki w tej samej wysokości, w jakiej je w bankach płaci. Już bowiem z samego postanowienia p. 5 art. 5 ustawy określającego obrót tej kategorji przedsiębiorstw, jako sumę prowizji, komisowego oraz innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi, wynika, iż ustawodawca miał na myśli **wszelkiego rodzaju wpływy pieniężne za wszelkie świadczenia i usługi,** pozostające w związku z działalnością przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, iż przedsiębiorstwo ekspedycyjne ma za zadanie ułatwianie przewozu w ten sposób, iż załatwia dla klijenteli wszelkie czynności, połączone z przewozem, wyładowaniem i dostawą towaru, a to wszystko na rachunek osób, od których zlecenie ekspedycji otrzymało. Z natury rzeczy wynika, iż przedsiębiorstwo częstokroć pokrywa cały szereg wydatków na rachunek swojej klijenteli. Kwoty, stanowiące zwrot tych wyłożonych za klijentów wydatków, jako pozycje przechodnie, nie stanowiące wynagrodzenia za świadczenia i usługi biura ekspedycyjnego; w konsekwencji też kwoty te nie stanowią obrotu podatkowego.

Inaczej atoli przedstawia się rzecz, o ile chodzi o wpływy, pobrane od klijenteli, tytułem procentów od kwot, wyłożonych przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne. Przedsiębiorstwo takie bowiem, wyłożywszy za klijenta pewne kwoty tytułem wydatków obciążających samego klijenta, **wyświadczyło klijentowi usługę, pozostającą w związku z otrzymanym zleceniem i za tę usługę otrzymuje wynagrodzenie w formie odsetek od wyłożonego kapitału.** Odsetki takie muszą zatem wejść w skład obrotu podatkowego przedsiębiorstwa, jako wynagrodzenie za usługę. Bez znaczenia jest fakt, iż przedsiębiorstwo musi opłacać bankom procenty nawet w tej samej wysokości, w jakiej otrzymuje od klijenteli. Koszty dyskonta bankowego nie są niczem innem, jak wydatkami, połączonemi z operacją kredytową biura ekspedycyjnego, mającą na celu uzyskanie gotówki, potrzebnej do należytego funkcjonowania biura, należą więc do kosztów handlowych i nie stanowią pozycji przechodniej. Odmienne traktowanie takich wypadków doprowadziłoby musiało do postawienia przedsiębiorstw ekspedycyjnych, pracujących własnym kapitałem obrotowym, w gorszem położeniu od przedsiębiorstw, korzystających z kredytu bankowego. (Orzecz. N. T. A. w sprawie L. Rej. 3752/30).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XV. **Kraków, dnia 29 października 1932** **Nr. 31**

Treść numeru:

Co wiedzieć winni rekurujący od wymiaru podatku dochodowego

Codziennie notowane są nowe **upadłości** w handlu, **protesty wekslowe** z dnia na dzień rosną, co trzeci sklep można za bezcen **wynająć** z powodu nierentowności jego prowadzenia, cała prasa, biuletyny oficjalne, statystyki Banku Gospodarstwa Krajowego jednogłośnie stwierdzają **spadek konsumcji,** zmniejszenie się obrotów, **zanik dochodowości,** setki bezrobotnych pomocników handlowych świadczą o przymusowem likwidowaniu nierentownych placówek handlowych. Nic to jednak ni obchodzi Władz skarbowych. Stały się one „państwem w państwie“, one mają odmienne na sprawy te zapatrywania; zamknięte w swych 4-ch ścianach nie liczą się z kryzysem gospodarczym i jego konsekwencjami, lecz wiedzą tylko jedno: podatki trzeba nadal **wymierzać** przynajmniej w dotychczasowej wysokości i **ściągać, a reszta ich nie obchodzi.** Z tego założenia wychodząc, nie oglądają się na żadne, choćby jeszcze raz tak uzasadnione wyjaśnienia, nie trafiają do ich przekonania żadne argumenty rzeczowe, „usterki“ o jednej i tej samej, **szablonowej** treści rozsyłane bywają **każdemu** podatnikowi, bez względu na to czy jest to wielki kupiec, mający kilka źródeł dochodów, czy też nędzarz, który żyje na łasce osób trzecich. W usterkach imputuje się osiąganie **obrotów,** o jakich podatnik chyba tylko marzyć może, wpisuje się **astronomiczne** cyfry, jakie w danym momencie wpadają na myśl wzgl. jako lapsus wyrywają się referentowi z pod pióra. Wyjaśnienia na te usterki, choćby skałę mogły poruszyć, choćby zawierały całą masę faktów, wykazujących bezzasadność usterkowania, **wogóle nie bywają czytane.** Komisja Szacunkowa o nich **pojęcia nie ma.** Władza wnioskująca przedkłada tylko **swój** wniosek, nie uważając nawet za właściwe poinformować Komisji o „momentach odciążających“ i w ten mechaniczny sposób następuje wymiar, rzekomo dokonany przez... Komisję obywatelską.

Co dalej będzie, to nie obchodzi Przewodniczącego Komisji Szacunkowej. Niech sobie podatnik rekuruje, niech wpłyną dziesiątki tysięcy odwołań, niech sobie Izba Skarbowa nad ich załatwieniem głowę łamie, niech egzekutorzy wykażą swoją sprawność w ściąganiu wymierzonych kwot, niech sobie miljardowa pozycja nieściągalnych zaległości podatkowych zdrowo dalej rośnie, grunt, że Pan Przewodniczący zasłuży sobie u swych Władz przełożonych na pochwałę, że spełnił swój obowiązek, że ustalił wymiary słuszne, bo **nie niższe, niż w latach ubiegłych.**

Że skutkiem takiego sposobu wymierzania daniny publicznej **zrujnuje się** szereg jednostek gospodarczych, że **pozbawia się** przytem Skarb Państwa **szeregu źródeł podatkowych** na przyszłość, to nie jest rzeczą organów wymiarów, to jest dobre dla teoretyków ekonomji, którzy mają temat do „głęboko uczonych“ rozpraw teoretycznych, a którymi organa egzekucyjne wcale się nie przejmują z powodu nawału pracy **realniejszej.**

Mimo wszystko nie należy jednak tracić nadziei i wierzyć, że wyższa instancja, t. j. Komisja Odwoławcza będzie wrażliwszą na konkretne argumenty i na skutek odwołania **uchyli krzywdę wymiarową.**

W jakim terminie należy wnieść odwołanie?

W ciągu **30-tu** dni od daty doręczenia nakazu płatniczego. **(Uwaga:** październik ma 31 dni). Termin ten musi być dotrzymany, gdyż odwołanie wniesione po upływie tego terminu zasadniczo **nie** bywa rozpatrywanem. We **wyjątkowych** tylko wypadkach, gdy rekurent należycie uzasadni przyczyny przekroczenia terminu, może Urząd Skarbowy przedłożyć Komisji

Odwoławczej motywy te, a Komisja ta bezapelacyjnie zadecyduje czy powody te należy uwzględnić i odwołanie merytorycznie rozpatrzeć czy też odwołanie jako spóźnione odrzucić.

Kto pragnie być **osobiście** (lub przez pełnomocnika) przez Komisję Odwoławczą przesłuchanym wzgl. udzielić jej bliższych wyjaśnień, winien **w odwołaniu** prosić o takie wezwanie. Późniejsze bowiem podanie, t. j. wniesione odrębnie od odwołania po upływie terminu odwoławczego, **nie** bywa uwzględniane.

Podstawy wymiaru.

Rekurent zasadniczo nie wie, na jakiej podstawie wymierzono mu wygórowany podatek. Nie może on w szczególności wiedzieć, jaki przyjęto obrót za podstawę dla wypośrodkowania dochodu. Władza wymiarowa ostatnio zupełnie bowiem nie liczy się prawomocnym obrotem, ustalonym za rok miniony (1931) wzgl. tymczasowem ograniczeniem, lecz przyjmuje **obroty dowolne,** które często pozostają w rażącej sprzeczności z obrotem wymierzonym wzgl. rzeczywistym. Zdarza się więc np., że ktoś miał obrót ustalony przez Komisję Szacunkową na zł. 3.000 (trzytysiące), a dla wymiaru dochodu przyjęto aż 35.000 (trzydzieścipięć tysięcy). Taką bowiem kwotę w usterce zamieszczono. Coprawda Władza wymiarowa dla podatku dochodowego nie jest krępowana ustaleniami Komisji Szacunkowej dla podatku przemysłowego, jednak dowolność ta musi mieć pewne granice, musi być jakiś specjalny powód dla przyjęcia zupełnie innego obrotu za podstawę aniżeli wymierzony.

Dlatego też rekurent, pragnący skutecznie zaczepić nakaz płatniczy winien w każdym wypadku poinformować się o **„podstawy wymiaru“**, t. zn. dowiedzieć się we właściwym Urzędzie Skarbowym: 1) **jaki przyjęto obrót** za podstawę, 2) jaką **stawkę** przeciętnej **zarobkowości,** 3) czy i jakie pozycje odliczono z ogólnej sumy dochodu na podstawie art. 10 (podatki, składki asekuracyjne), 4) czy **potrącono** odpowiednią ilość stopni (po dwa) z powodu liczebności rodziny, 5) czy i w jakim stopniu uwzględniono **odpisanie na straty** sum należycie wykazanych jako strata z powodu, np. bankructw i t. d. (o tem obszerniej poniżej).

Informacji co do powyższych danych zasięgać można bądź **ustnie,** bądź **pisemnie.** Wskazanem jest **osobiste** informowanie się, gdyż formularz, zawierający „podstawy wymiaru“ nie obejmuje szczegółowo wszystkich danych, które mogą być ważne dla rekursu, a jedynie kilka suchych cyfr. Prócz tego pisemna odpowiedź połączona jest z kosztami 4.40 zł., t. j. na podaniu o podstawy wymiaru należy **nalepić** stempel za zł. 3.30, oraz **dołączyć** stempel za zł. 1.10 na odpowiedź, t. j. na wyciąg z arkusza wymiarowego.

Podanie o udzielenie „podstaw wymiaru“ wnosi się do tego Urzędu Skarbowego, który wysłał nakaz płatniczy. Podanie takie **przerywa bieg terminu** odwołania, t. zn., że czasu, jaki upłynął od dnia wniesienia podania o podstawy wymiaru do daty doręczenia odpowiedzi w formie „wyciągu z arkusza wymiarowego“, **nie wlicza się** do 30-to dniowego czasokresu wyznaczonego dla wnoszenia odwołań. Naprzykład: nakaz płatniczy doręczono dnia 10 października 1932, prośbę o udzielenie podstaw wniesiono 15 października 1932. Po otrzymaniu więc odpowiedzi będzie rekurujący miał jeszcze 25 dni czasu dla wniesienia odwołania.

Jaka winna być treść odwołania?

Jedynie takie odwołanie ma widoki **skuteczności,** które będzie opierało się na faktach, ścisłych argumentach, a nie na ogólnikach. Kto więc zna dokładnie „podstawy wymiaru“ i dysponuje materjałem „odwołowym“, ten może mieć nadzieję skuteczności rekursu. W odwołaniu należy przytoczyć wszystkie dowody, mogące poświadczyć twierdzenia rekurenta, należy powołać na **świadków, rzeczoznawców,** (podać ich nazwiska i adresy i prosić o przesłuchanie). Rzecz naturalna, że w ramy artykułu nie można ująć ogólnego wzoru odwołania, lecz każdy na podstawie indywidualnych argumentów i dowodów winien odwołanie sporządzić.

Zwracamy jednak uwagę, że **nie należy** wnosić odwołań „na wszelki wypadek“ t. z. **nieuzasadnionych.** W myśl bowiem art. 73 ustawy przysługuje Komisji Odwoławczej prawo nietylko odrzucić odwołanie takie, ale także „zwrócić sprawę I. Instancji, celem uzupełnienia postępowania wymiarowego,“ co jest równoznacznem **z podwyższeniem pierwotnego wymiaru.**

O spisaniu na straty należytości nieściągalnych.

Przy ustalaniu dochodu normalnie Władza wymiarowa bierze za podstawę tylko obrót i stawki przeciętnej zarobkowości. Nie ulega jednak wątpliwości, że tak uproszczony i szablonowy sposób wymiaru nie odzwierciedla rzeczywistego dochodu kupca, skoro wiadomem jest, że **poniósł znaczne straty** z powodu niewypłacalności odbiorców miarodajnym roku podatkowym (1931). Straty te muszą więc z natury rzeczy wpłynąć na dochodowość, t. z. znacznie ją zmniejszyć lub nawet pochłonąć wszelkie dochody, tak, że podatnik skutkiem poniesionych strat z powodu bankructw dłużników **nietylko żadnego dochodu nie osiągnął, lecz poniósł dotkliwą stratę.** Nie może zatem Władza wymiarowa w takim wypadku ustalać dochodu, gdyż byłoby to dotkliwem pokrzywdzeniem. Niestety jednak faktów tych Władza wymiarowa albo wogóle nie uwzględnia, albo w niedostatecznym stopniu, wychodząc z zupełnie błędnego założenia, że

„stawka przeciętnej zarobkowości“ już pozycje te uwzględnia. To stanowisko nie jest słusznem, gdyż straty te są u każdego kupca **różne,** jeden poniósł minimalne straty z tego tytułu, a inny **tak znaczne,** że sam popadł w niewypłacalność i zmuszony był **do likwidacji** przedsiębiorstwa handlowego.

To też Ministerstwo Skarbu, opierając się na odn. orzecznictwie Najwyższego Trybunału Administracyjnego wydało okólnik z dnia 6 marca 1931 L. D. V. 1348/2/31, w którem poleca podwładnym Urzędom Skarbowym uwzględnianie takich „spisów na straty należności nieściągalnych wzgl. wątpliwych przy wymiarze podatku dochodowego“. Wprawdzie okólnik wspomina tylko o osobach prawnych (spółki akcyjne, z ogr. odp. i t. d.) nie sądzimy jednak, aby to samo nie miało się odnosić również do osób fizycznych (poszczególnych podatników).

Kto więc posiada dowody, że w roku podatkowym 1931 poniósł straty **z powodu nieściągalności pretensyj od dłużników,** winien fakta te w odwołaniu zapodać, przytaczając dokładnie nazwiska dłużników, kwoty dłużne, czy z powodu niezapłaconego protestowanego weksla, czy sprawa była w postępowaniu ugodowem (a w tym wypadku podać dokładnie Sąd, przy którym toczyło się postępowanie ugodowe i liczbę sprawy), słowem przytoczyć szczegółowo wszystkie te pozycje i żądać ich odliczenia od dochodu ustalonego.

Argumenty takie stanowią **nader ważne dowody** dla tych zwłaszcza podatników, którzy nie prowadzą prawidłowych ksiąg tak, że dowody te niezawodnie zostaną wzięte pod przychylną rozwagę przez Komisję Odwoławczą. W przeciwnym razie służy płatnikowi takiemu prawo zaskarżenia decyzji nieprzychylnej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a zdaniem prawników-fachowców skarga taka rokuje wszelkie nadzieje skuteczności.

Kiedy należy płacić wymierzony podatek?

Odwołanie **nie wstrzymuje płatności** podatku. Bez względu więc na wniesiony rekurs należy sumę podatkową wpłacić, aby się nie narazić na koszta egzekucji. Kto nie jest w stanie jednorazowo uiścić całej należytości, może wnieść prośbę **o rozłożenie na raty.** Zasadniczo płatnym jest podatek dochodowy w dwóch ratach.

1) Kto był obowiązany do wniesienia zeznania i wniósł je we właściwym czasie, wykazując w niem pewien dochód, ten powinien był równocześnie złożyć w Kasie Skarbowej, **połowę** wykazanej przez siebie należytości podatkowej. Kto zaś mimo ciążącego na nim obowiązku złożenia zeznania, tego nie uczynił, ten obowiązany był (wzgl. został do tego przez Władzę wezwany pod ryg. egzekucji) do 1-go maja 1931 uiścić połowę zeszłorocznego wymiaru.

2) Druga część podatku płatną jest **w ciągu dni 30-tu od daty otrzymania nakazu płatniczego.** Ten termin 30-dniowy tyczy się jednak tylko tych płatników, którym doręczono nakaz płatniczy **po 15-tym** października. Kto zaś przed 15 października nakaz płatniczy otrzymał winien przypadający podatek uiścić do 1 listopada.

Według naszych informacji ta ostatnia kwestja jest w okręgu krak. Izby Skarbowej o tyle nieaktualną, iż normalnie wszyscy płatnicy otrzymali nakazy płatnicze po 15 października, tak, że ich czasokres płacenia podatku wymierzonego biegnie **do 15 listopada,** a przy uwzględnieniu 14 dni wolnych od odsetek zwłoki **do 29 listopada.**

Tymczasowe ograniczenie wymiaru.

Kto, czując się bardzo pokrzywdzony wymiarem, wniósł odwołanie, może równocześnie wnieść odrębne podanie do Komisji Szacunkowej i przedstawiwszy pokrótce konkretne argumenty, zawarte w rekursie, może prosić o **tymczasowe ograniczenie wymiaru** do czasu jego prawomocności, t. j. do czasu rozstrzygnięcia odwołania przez Komisję Rekursową.

Stemple do odwołania.

Jeżeli kwota wymierzonego podatku nie przekracza zł. 50, wzgl. jeżeli rekurent nie domaga się zniżenia kwoty podatkowej o więcej, niż zł. 50.—, natenczas odwołanie takie jest **wolne** od stempla. Przy kwocie przewyższającej zł. 50.—, a nie przekraczającej zł. 100.— należytość stemplowa wynosi zł. 0.50. Ponad 100, a nie powyżej zł. 200, należytość stempl. zł. 1.—. Powyżej zł. 200 opłata stemplowa wynosi zł. 2.—. Gdy jednak rekurent prosi w odwołaniu o zawiadomienie go o terminie rozpatrywania odwołania przez Komisję Odwoławczą, opłata stempl. w każdym wypadku wynosi zł. 3.—.

Dlaczego cukier w drobnym handlu nie może potanieć o pełnych 20 zł na 100 kg

Mimo, że cena zasadnicza w fabrykach cukru spadła o 20 zł. przy 100 kg., nie może jednak w tej samej mierze zniżka objawić się w handlu drobnym. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nie znając stosunków w handlu drobnym i detalicznym, sądząc, że kupcy ci pragną za dużo zarabiać, zwróciło się do Izb Przemysłowo-Handlowych z zapytaniem o powód, dla którego nie ujawniła się w handlu detalicznym zniżka o pełnych 20 zł. przy 100 kg. W związku z tem przedłożyły zainteresowane sfery dokładną kalkulację cen, wykazując, że zarobki ich są minimalne, gdyż w najlepszym razie wynoszą 5%.

Już dotychczas, t. j. przed ukazaniem się rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 21-go września b. r. w sprawie zniżki ceny cukru, cukier w handlu detalicznym **sprzedawany był bez jakiegokolwiek zarobku, a czasami nawet ze stratą.** Utarł się bowiem zwyczaj w handlu drobnym, że cukier jest t. zw. Schleissartikel, przy którym **zasadniczo nie zarabiano.** Obecnie zaś, t. j. po obniżce hurtowej ceny cukru, objawiała się wprawdzie wśród drobnego kupiectwa tendencja do **skromnego zarobkowania,** jednak dotychczasowy zwyczaj zwyciężył, gdyż w istocie nadal cukier sprzedawanym bywa zupełnie bez zarobku, mimo usiłowań organizacyj branżowych w kierunku **doliczenia skromnego, kupieckiego zysku,** a to w interesie utrzymania **zdrowego** stanu kupieckiego, który przy stałych stratach, musi się wreszcie załamać.

Niżej przedstawiona kalkulacja ceny cukru w detalu wykaże, jak nikłym byłby zarobek kupca, gdyby do ceny kupna taki zarobek dobijał, przyczem bierzemy za przykład cukier grysikowy (kryształ).

A) **Kalkulacja ceny sprzedażnej w razie nabycia cukru wprost w Banku Cukrownictwa:**

a) Cena za 100 kg. cukru policzana przez Bank loco Kraków stacja kolejowa wynosi zł. 139,72;

b) koszta przewozu cukru za 100 kg. wynoszą zł. 1.20 (powyższe koszta przy przewozie większych ilości, t. j. ponad 100 kg. zmniejszają się do 80 gr);

c) manco przyjmuje się wedle ogólnej normy zwyczajowej, co wynosi ½% zł. 0.70; łącznie cena nabycia wynosi więc zł. 141.62.

Od kwoty tej odliczyć należy wartość opakowania, t. j. worka na kwotę zł. 0.90

ostatecznie więc koszta własne wynoszą: 140.72.

Przyjąwszy minimalny zysk kupca na 5% wyniesie cena **sprzedażna** zł. 147.75 (czyli około zł. 148).

A zatem przy minimalnym zysku 5%-owym, powinien cukier grysikowy (kryształ) wynosić 1.48 za 1 kg., lecz w rzeczywistości ceny w detalu wahają się między 1.42 a 1.50.

B) **Kalkulacja ceny handlu detalicznego przy nabyciu cukru od hurtownika w Krakowie:**

Uwaga: Tylko większy detalista, dysponujący znaczniejszą gotówką jest w możności zakupywać cukier **bezpośrednio** w Banku Cukrownictwa, podczas gdy szeroki ogół skazany jest na czynienie zakupów u hurtowników lokalnych. Przyczyną tego jest, że ci pierwsi kupcy (wypadki sporadyczne) muszą **z góry** przekazywać całą należność Bankowi Cukrownictwa, tracić wiele czasu na **osobiste podjęcie** (i połączone z tem formalności) przesyłki z dworca kolejowego, ponieść koszta dowozu z kolei do sklepu i t. d. Te osobiste trudy, a częściowo i koszta odpadają przy zakupnie cukru u hurtownika miejscowego, któremu wręcza się cenę kupna **przy dostawie** towaru, a czasem w kilka dni później, i który we własnym zakresie, t. j. swoimi środkami dowozowymi towar bezpośrednio kupcowi do sklepu dostarcza. Należy więc w zasadzie liczyć się z kalkulacją sprzedażną przy wzięciu pod uwagę nabycia cukru przez detalistów **u hurtownika,** gdyż ten wypadek należy do przeważających:

a) cena nabycia 100 kg. cukru u hurtownika wynosi zł. 142,

b) 5% zysku kupca zł. 149.10,

a więc okazuje się, że przy minimalnym zarobku kupieckim powinny ceny 1 kg. cukru wynosić zł. 1.50, a jeżeli w istocie wynoszą od 1.42 do 1.50, to albo dany kupiec **nic nie zarabia,** albo niezmiernie, niestosunkowo mało.

Zniżka zatem w detalu **nastąpiła w ramach możliwości kalkulacyjnych.**

Sądy kupieckie

Na skutek niezmiernego podrożenia opłat sądowych oraz długotrwałości procesu cywilnego w Sądach państwowych, objawia się w ostatnich miesiącach dążność kupiectwa do załatwiania swych spornych spraw cywilnych na drodze sądów polubownych. Jest to bowiem sposób najtańszego załatwienia sprawy, a prócz tego wymiar sprawiedliwości następuje w okresie bardzo krótkim, tak, że zainteresowani mogą wejść w swe prawa w tempie przyspieszonem. Jest to nader ważne wobec dzisiejszych niepewnych stosunków, gdyż często po żmudnym, kosztownym i długotrwałym procesie przed Sądem państwowym okazuje się nierealność wyroku przysądzającego, gdyż w międzyczasie dłużnik zbankrutował lub stracił cały majątek.

Aby więc zmusić kontrahenta do poddania swej

sprawy w razie sporu orzecznictwu Sądu polubownego, a temsamem uniemożliwić mu przewlekanie sprawy w Sądach państwowych, sporządzają liczni kupcy z góry zapisy kompromisarskie, zapomocą których zarówno hurtownik-sprzedwca, jakoteż detalista-odbiorca zastrzegają sobie wyłączną kompetencję Sądu polubownego na wypadek sporu lub sporów wynikłego (ych) z wszelkich między nimi dokonanych lub dokonać się mających transakcyj handlowych.

W kompromisach tych zaznaczają strony, iż kompetentnym będzie Sąd polubowny przy odnośnem Stowarzyszeniu Kupców, ustalając zarazem sposób mianowania sędziów polubownych.

W związku z tem okazuje się obecnie, jak celowem było przeprowadzenie przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zmiany statutu w kierunku ustanowienia stałej instytucji Sądów polubownych przy temże Stowarzyszeniu dla załatwiania spornych spraw między kupcami i przemysłowcami. Sądy te są ostatnio bardzo zaabsorbowane, a zwiększająca się z dnia na dzień ilość spraw wskazuje na celowość i konieczność tej instytucji.

Zwracamy więc uwagę stron zainteresowanych, że wniosek o otwarcie postępowania sądowo-polubownego należy zgłosić w Sekretarjacie Stowarzyszenia przynajmniej na tydzień przed życzonym terminem rozprawy, a to z uwagi na niemożliwość zadośćuczynienia życzeniu stron bezzwłocznego (w ten sam dzień) przeprowadzenia rozprawy.

Pierwsze wyniki inwazji Bat'y

Fabrykanci obuwia więksi lub mniejsi, cechy szewskie, nie zdają sobie sprawy z przełomowej chwili dla branży obuwniczej, z powodu inwazji Bat'y na Polskę. Cały przemysł obuwniczy i gumowy przeżywa obecnie ciężkie chwile.

Niepostrzeżenie, skromnie, bez hałasu (nie jak to bywa jego zwyczajem), ale silnym i pewnym krokiem — wkroczył Bat'a na teren Polski. Nie chciał widocznie drażnić, lepiej spokojnie i pocichu można usidlić polskich fabrykantów i szewców. Zbytnie drażnienie mogłoby zainteresowanych pobudzić do walki, któraby mogła być przeszkodą na jego drodze do celu; pragnął pierwszy etap milcząco przebyć. I niemal, że nie reagowano na to. Wpływowa prasa codzienna oprócz metrowych anonsów i opisów o „latach dziecięcych“ głosiła również o ideach Bat'y uszczęśliwiających ludzkość.

Dzięki chytrym sposobom udało mu się uśpić opinję publiczną, byli nawet tacy, którzy sobie wmawiali, że „likwiduje“ on częściowo bezrobocie, nie pomyślawszy nawet o tem, że prędzej — przy tej niebezpiecznej konkurencji — zostaną zlikwidowane warsztaty pracy niż bezrobocie.

Można nawet już sporządzić bilans jego dotychczasowej działalności w Polsce, chociaż znajduje się ona jeszcze w stadjum początkowem.

Uważamy, że lepiej temu wcześniej zaradzić, może się jeszcze czynniki miarodajne zastanowią nad tym kiepskim interesem, który zrobiliśmy, wpuszczając do Polski obcego, którego działalność spowoduje niechybne zniszczenie rodzimego przemysłu, z którego według danych statystycznych żyje i utrzymuje się przeszło miljon obywateli polskich. Rezultaty zaczynają już odczuwać przemysłowcy, kupcy, oraz dziesiątki tysięcy mniejszych producentów.

Kto obserwuje działalność Bat'y od pierwszej chwili, jeszcze przed wkroczeniem jego do Polski, ten musi dojść do wniosku, że o ile tak dalej pójdzie, nastąpi krach całej branży. Rozszerzy on swoje sieci nawet na małe wsie i osiedla, gdzie tylko będzie się znajdowała istota żyjąca.

Przed rozpoczęciem swej działalności na terenie Polski, posłał swój towar polskim warsztatom szewskim i kupcom. Kryła się w tem pewna tendencja: zainteresowania naszego społeczeństwa jego artykułami, jak obuwiem prunelowem, aksamitnem i innem płóciennem, które nie było dotychczas wprowadzone na rynku polskim. Zauważywszy, że nadszedł odpowiedni czas dla niego, rzucił się z całym impetem na podbój naszych konsumentów.

Ograniczenia kontyngentowe uzupełnia nowowybudowana fabryka w Chełmku. Mimo, że Chełmek jest jeszcze dalekim od zaspokojenia potrzeb krajowych, to już odczuwamy jego szkodliwą działalność. Ten systematyczny spadek cen i to rzucanie towaru zagranicznego po niskich cenach odbija się dotkliwie na naszych barkach. Niedziwota, że nie możemy podołać temu spadkowi cen, gdyż jesteśmy zupełnie wycieńczeni latami kryzysowymi.

W małych miejscowościach rzuca on ten sam towar jeszcze po niższych cenach.

Mamy wrażenie, że chodzi tu o politykę dumpingową, prowadzoną przez Bat'ę i popieraną przez czeski rząd. Przez wybudowanie fabryki w Chełmku dąży do obalenia przemysłu krajowego. Tendencja jest zupełnie wyraźną: zniszczywszy wszystko, pragnie pozostać sam na rynku, będzie się więc musiało artykuły jego sprowadzać z zagranicy, niejedno bowiem państwo jest dzisiaj zainteresowanie w zniszczeniu przemysłu drugiego, aby tylko zdobyć dla siebie rynek zbytu.

Smutniejszym jeszcze faktem jest, że przychodzi się z nowoczesnemi hasłami, jak: „mechanizacja przemysłu“, czem się niejeden daje otumanić; nie chcą bowiem zrozumieć, że przyczyny obniżenia cen produkcji obuwniczej są tutaj nienaturalne, z jednej strony „dumpinguje“ się towar, z innej posługuje się przeciwnik ludnością rolniczą, która pracuje za groszowym wynagrodzeniem, przyczem jest on zwolniony od świadczeń socjalnych, które silnie obciążają i podrażają krajową produkcję. Dla tego nie należy się dziwić, że podobno zamierza w nadchodzącym sezonie przynieść na rynek damski lakierek w cenie zł. 9.90.

Nienormalną konkurencję powinno się innemi środkami zwalczać.

Co należy w obecnej chwili uczynić?

Nad tem pytaniem powinni się zainteresowani zastanowić. Popełniliśmy wielki błąd, że tak daleko z tą sprawą zaszło. Musimy stworzyć siłę zorganizowaną jak długo można jeszcze coś uczynić, musimy przedsięwziąć daleko idącą akcję, o ile nie chcemy zniknąć z powierzchni, musimy zdobyć wpływy na prasę i przez nią przemówić do opinji publicznej, aby wyjaśnić, o co nam chodzi.

Te wszystkie kwestje muszą być roztrząsane na forum wszechpolskiego zjazdu, w którym mają brać udział kupcy skór i obuwia, fabrykanci skór i obuwia, producenci, cechy szewskie, jak i fabrykanci kaloszy. Zjazd ten powinien być jak najrychlej zwołany. Niebezpieczeństwo jest wspólne i wspólnymi siłami musimy walczyć. To samo groziło Niemcom, jednakowoż udało się im wspólnemi siłami przeciwdziałać. Zjazd ten będzie musiał radzić nad całym kompleksem problemów, jak nad zniesieniem cła na surowce i t. p. sprawami.

E. Drillich, Nowy Sącz.

Rozporządzenie o amnestji

(Przestępstwa podatkowe nie są niem objęte).

W najbliższym „Dzienniku Ustaw“ ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, ogłaszające amnestję w związku z wprowadzeniem jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach. Na mocy tej amnestji nie będą wszczynane, a w szczęte już będą **umarzane, postępowania karne w sprawie wszystkich wykroczeń, należących do właściwości sądów powszechnych, jak również władz administracyjnych. Amnestja umarza też całkowicie kary niewykonane dotychczas w części lub całości, orzeczenia za wykroczenia administracyjne i za przestępstwa, za które wymierzone zostały kary grzywny i pozbawienia wolności do sześciu miesięcy lub jedną z tych kar, oraz obniża o połowę kary pozbawienia wolności, wymierzone w rozmiarach od sześciu miesięcy do jednego roku. Jednocześnie amnestja umarza skutki skazania, związane z już zapadłym wyrokiem za przestępstwa, które zaliczone zostały przez nowy kodeks do rzędu wykroczeń.** Wreszcie na mocy ostatniego dekretu sąd za zgodą prokuratora będzie mógł umarzać postępowanie i w stosunku do innych przestępstw, jeżeli według konieczności danego przypadku należałoby za dane przestępstwo wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze nieprzekraczającym sześciu miesięcy, oraz jeżeli dane przestępstwo nie zostało od amnestji wyłączone.

Do przestępstw **nie podlegających amnestji należą przestępstwa wojskowe, przestępstwa przeciwko ustrojowi państwa, przestępstwa naruszające przepisy o broni i amunicji, przepisy skarbowe i na szkodę skarbu państwa, fałszowanie pieniędzy i papierów kredytowych, stręczenie do nierządu i ciągnięcie z tego zysków.** Umarzanie i zaniechanie postępowania karnego nie stosuje się do przestępstw, ściganych

z oskarżenia prywatnego, na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie prywatne. Umarzanie kar nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia skarbowe. **Rozporządzenie o amnestji wejdzie w życie z dniem jego ogłoszenia. Rozporządzenie to ma się już ukazać w najbliższym „Dzienniku Ustaw“.**

Niestety nie ziściły się nadzieje sfer gospodarczych, że amnestja obejmie również przestępstwa skarbowe (np. kary z powodu wykupienia niewłaściwego świadectwa przemysłowego, wykupienia go w nieodpowiednim czasie lub wogóle niewykupienia, kary za niezłożenie zeznania o obrocie lub dochodzie i t. p.). Dziwnem to jest tembardziej, ileże tyle innych przestępstw korzysta z amnestji, a podatnicy, którzy w przeważającej liczbie wypadków tylko z powodu swego ubóstwa i niezdolności zadośćuczynienia ciężkim obowiązkom podatkowym takowych nie spełnili, są z pod dobrodziejstwa amnestji wyłączenie. Jak się dowiadujemy sfery zainteresowane zwróciły się do miarodajnych z prośbą o rozszerzenie amnestji również i na przestępstwa skarbowe. Oby ich wysiłki miały skutek!

JÓZEF PROPPER, przysięgły znawca ksiąg.

Szacowanie remanentu

Nowy kodeks karny nakłada na niektórych kupców zarejestrowanych, wykupujących świadectwo przemysłowe I i II kategorji handl. obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Pierwszą czynnością kupca przy zakładaniu ksiąg jest sporządzenie inwentarza, a przy pierwszym inwentarzu, **oceniianie przedmiotów majątkowych** jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Dla szacowania przedmiotów majątkowych decydują przepisy ustawy handlowej lub zwyczaj kupiecki w granicach zakreślonych ustawą handlową. Wobec tego, że nie mamy jeszcze jednolitego kodeksu handlowego dla całego Państwa — w sprawie oceniania remanentów obowiązują przepisy dzielnicowych kodeksów handlowych.

Austrjacki kodeks handlowy (art. 31) przyjmuje zasadę oceniania przedmiotów majątkowych według ceny sprzedaży, osiągalnej w dniu bilansowym, bez względu na cenę kosztów własnych, natomiast austr. ustawa o spółkach z ogr. odp. z roku 1906 postanawia, że co do przedmiotów majątkowych, objętych obrotem giełdowym lub targowym, wstawić wolno do inwentarza conajwyżej cenę giełdową lub targową w dniu spisywania inwentarza, gdyby zaś cena ta przewyższała cenę nabycia lub wytworzenia, conajmniej tę ostatnią cenę.

Spółki akcyjne i spółdzielnie posiadają już przepisy polskie, normujące szacowanie remanentu, a mianowicie: a) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 o prawie o spółkach akcyjnych, które postanawia, że surowce, zapasy towarów i inne wartości, stanowiące przedmiot obrotu spółki, powinny być przyjęte do inwentarza po cenie kosztów własnych, a gdyby ta cena była wyższa od ceny rynkowej w dniu spisywania inwentarza, po cenie rynkowej, oraz b) ustawa z dnia 29 października 1930 o spółdzielniach, która w § 54 postanawia, że przy zestawieniu inwentarza, poszczególne części majątku winny być podawane w sumie nieprzekraczającej ceny nabycia lub kosztów wytworzenia.

Pojęcia „ceny kosztów“ nie określa żadna ustawa. Według ustalonej racjonalnej pratyki bilansowej obejmuje ona wszystkie wydatki, uczynione dla nabycia lub sporządzenia przedmiotu. Cena kosztów przedmiotu zakupionego będzie więc zawierała cenę zakupna i wszystkie wydatki uboczne, związane z nabyciem i sprowadzeniem przedmiotu jak cło, akcyza, podatki konsumcyjne, koszty przewozu i wyładowania, prowizje i inne należności pośredników, koszty wyrównania rachunków, straty kursowe i t. p. Cena kosztów przedmiotu sporządzonego w własnym zarządzie obejmuje cenę zużytych materjałów surowych, pomocniczych, robociznę i inne wydatki związane bezpośrednio z jego wytworzeniem.

Dla kupców jako osób fizycznych miarodajne są przepisy kodeksu handlowego i zwyczaje kupieckie. Zwyczaje te są identyczne z przytoczonemi przepisami rozporządzenia i ustawy polskiej.

W okresie konjunktury gospodarczej mieliśmy cenę kosztów zazwyczaj niższą od ceny rynkowej. Obecnie w okresie kryzysu i deflacji, sprawa przedstawia się w większości wypadkach wręcz przeciwnie, a mianowicie, cena rynkowa jest niższa od ceny kosztów **i dlatego przezorny kupiec, zestawiając swój pierwszy inwentarz dla prawidłowej buchalterji wiedzieć powinien, że wyniki bilansowe w dużej mierze zależne są od sposobu szacowania remanentu.**

Kronika.

Kalendarzyk podatkowy.

PODATEK PRZEMYSŁOWY:

Do 15 listopada (a w terminie ulgowym do 29 listopada br.) płatną jest trzecia zaliczka na podatek przemysłowy na r. 1932 przez przedsiębiorstwa handlowe, nie prowadzące prawidłowej księgowości.

Podatek dochodowy: vide art. „Co wiedzieć winni rekurujący od wymiaru podatku dochodowego“.

Pożyteczne wydawnictwo w sprawie podatku przemysłowego

Na rynku księgarskim ukazało się wydawnictwo p. t. **„Ustawa o państwowym podatku przemysłowym“**, wraz z dotyczącemi jej rozporządzeniami i okólnikami Ministerstwa Skarbu oraz wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, tudzież objaśnieniami z uwzględnieniem już wszelkich zmian, wprowadzonych nowelą do ustawy o państw. pod. przem. z dnia 19 grudnia 1931 r., opracowana przez Stanisława Kryglera, długoletniego urzędnika skarbowego.

Wspomniane wydawnictwo obejmuje następujące działy: I. Podatek przemysłowy; II. Zryczałtowany podatek przemysłowy dla drobnych przedsiębiorstw; III. Zasady prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych oraz zasady uproszczonej księgowości; IV. Ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego; V. Scalony podatek przemysłowy od obrotu.

Wydawnictwo zostało zaopatrzone w skorowidze rzeczowe i chronologiczne, co również w wysokim stopniu ułatwia orjentację.

Myślą przewodnią autora było uprzystępnienie podatnikom zapoznania się z całokształtem zagadnień praktycznych i przepisów prawnych, wiążących się z wymiarem podatku przemysłowego.

Powyższe wydawnictwo zostało opracowane nader wszechstronnie, starannie i solidnie, wskutek czego jest polecenia godne i odda niewątpliwie duże usługi każdemu, kto ma styczność z podatkiem przemysłowym.

„BUCHALTER POLSKI“, organ Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców i Buchalterów-Bilansistów (Warszawa, Śto-Krzyska 17), Nr. 9 (wrześniowy) wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: 1) Z życia Związku. 2) Książki nadesłane. 3) Kontrola i inspekcja w przedsiębiorstwie René Delaporte, tłom. R. Kwapisiewicz. 4) Znaczenie obiegu dokumentów w organizacji pracy biurowej — Józef Bronisław Marszałek. 5) Jak prowadzić uproszczone Księgi? 6) Zarys podwójnej rachunkowości rolnej (dokończenie) — Bolesław Jaxa-Chamiec. 7) O wzorowy i odpowiedni system rachunkowości podwójnej dla przedsiębiorstw transportowych.

LICYTACJA W URZĘDZIE CELNYM W KRAKOWIE.

Dnia 21 listopada i 19 grudnia 1932 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Urzędzie celnym w Krakowie na dworcu towarowym brama 4, przy ulicy Kamiennej, publiczna licytacja niepodjętych zagranicznych przesyłek kolejowych (o ile ich odbiorcy do dnia licytacji nie wykupią), jako to: wyrobów tekstylnych, wyrobów z papieru, z drzewa, gumy, metali, żelaza: pomp, maszyn, motorów, rowerów i ich części, zamków, dźwigów, instrumentów muzycznych, skór, skórek futrzanych, szkła, kwasu cytrynowego, towarów kolonjalnych: wina, rumu, koniaku, kawy, herbaty i t. p., oraz towarów skonfiskowanych, jako to 1 brylant, wagi 260 miligr., 12 djamencików 190 miligr., 3 zegarki złote damskie, 4 łańcuszki złote, 3 p. kolczyków złotych, srebrnych, 7 łańcuszków, 8 branzoletek, 8 medaljoników, 2 serca, 29 par kolczyków, 4 obrączki, 4 p. spinek, 3 łyżeczki, nadto niewielka ilość obrączek, kolczyków, spinek, szpilek, broszurek, branzoletek, ze złota i srebra mikropróbnego oraz double, rodzynki, morele, migdały w drobnej ilości po 0.5 kg., 532 chustek jedwabnych, tkanin jedwabnych, 240 kg. zabawek, brzytew, scyzoryków, pończoch i t. p.

Nekrolog.

Onegdaj zmarł ś. p. Władysław Skórczewski, kupiec, były radca Izby Przemysłowo-Handlowej, członek podatkowych komisyj szacunkowych. Śp. Zmarły znany był wśród najszerszych sfer kupieckich jako człowiek o wyjątkowych zaletach charakteru, wolny od jakichkolwiek uprzedzeń narodowych czy wyznaniowych, który swe obowiązki społeczne spełniał objektywnie, z pełnem poczuciem słuszności i sprawiedliwości. Dowodem niezwykłej popularności, jaką cieszył się ś. p. Zmarły, był tłumny udział kupiectwa, szerokich sfer, Przyjaciół i Znajomych, towarzyszących Mu w Jego ostatniej drodze doczesnej.

Osieroconej, tak ciężko losem dotkniętej Rodzinie, wyrazy serdecznego współczucia przesyła

Prezydjum Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Wyjaśnienie do nowego postępowania egzekucyjnego

W związku z ogłoszeniem nowego prawa egzekucyjnego, Ministerstwo Skarbu wydaje w formie okólników wyjaśnienia do nowych przepisów. Poniżej podajemy Czytelnikom kilka ważniejszych wyjaśnień:

I. W myśl § 33 rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem w razie odroczenia terminu płatności lub rozłożenia na raty ściągalnej należności, pozostają w mocy wszelkie dokonane już czynności egzekucyjne. Jednak Urząd Skarbowy może uchylić dokonane czynności egzekucyjne, jeżeli utrzymanie ich w mocy jest szkodliwe dla dłużnika. Do tego przepisu Ministerstwo wyjaśniło, że **uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych nie pociąga za sobą umorzenia należnych za te czynności kosztów egzekucyjnych** i że uchylenie czynności egzekucyjnych należy w zasadzie uzależnić od uprzedniego uiszczenia przez zobowiązanego powstałych przed uchyleniem kosztów egzekucyjnych.

II. W myśl § 36 rozporządzenia sekwestrator winien zaniechać czynności egzekucyjnej, jeżeli przed jej rozpoczęciem zobowiązany udowodni odroczenie płatności, rozłożenie jej na raty lub umorzenie należności. Jeżeli jednak wskutek niezawiadomienia na czas urzędu skarbowego o tych okolicznościach czynność egzekucyjna została rozpoczęta, to koszty tej czynności ponosi dłużnik. Wierzyciel zaś ponosi koszty wtedy, jeżeli mimo zaistnienia okoliczności, powodującej zaniechanie czynności egzekucyjnej, jednak zażąda jej dokonania.

W wyjaśnieniu tego przepisu Ministerstwo zaznacza, że **przepis, dotyczący ponoszenia kosztów, w razie zaniechania czynności egzekucyjnej, t. j. upomnienia.**

III. W myśl § 61 rozporządzenia dłużnikowi służy prawo żądania, aby wskazane przezeń przedmioty nie były zajęte, jeżeli inne pozostałe przedmioty wystarczają według oszacowania na zaspokojenie poszukiwanej należności.

Odnośnie tego przepisu Ministerstwo wyjaśnia, że to uprawnienie dłużnika **nie rozciąga się na gotówkę, która zawsze w pierwszym rzędzie ulega zajęciu.**

Kryzys a telefony

Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozesłało ankietę do różnych instytucyj w sprawie znacznego spadku liczby abonentów i rozmów telefonicznych.

M. P. i T. jako przedsiębiorstwo o charakterze gospodarczym powinno brać **przykłady z prywatnych przedsiębiorstw** i przez swych urzędników prowadzić stale wywiad o przyczynach powiększenia względnie zmniejszenia się zbytu, o możliwościach **podniesienia obrotów i dochodowości swych przedsiębiorstw**. Informatorzy powinni utrzymywać stały kontakt z sferami gospodarczemi, obserwować życie wprost u źródła i swe spostrzeżenia referować wyższej władzy. — Niestety, dotychczas **nie liczono się z życiem** i pewne pociągnięcia były wymierzone przeciw sferom handlowo-przemysłowym, a skutek był ten, iż **dochody M. P. i T. ogromnie** spadły. Od bardzo długiego czasu domagają się sfery gospodarcze rewizji opłat pocztowych i telefonicznych. Przyszły wprawdzie pewne zniżki (paczki żywnościowe, druki masowe), lecz to nie jest wystarczającem, aby podnieść dochody M. P. i T., gdyż życie gospodarcze jeszcze nie jest w stanie w całej pełni korzystać z przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem tego Ministerstwa.

Położenie rolnictwa nie wpływa na dochody M. P. i T., które są zależne prawie w całych 100 proc. tylko od handlu i przemysłu wzgl. rzemiosła i wolnych zawodów, w każdym razie tylko od osób mieszkających po miastach. My, mieszkańcy miast, jesteśmy bardzo dotknięci kryzysem gospodarczym z powodu poważnej ilości bezrobotnych, stałej redukcji płac, jakoteż spadku obrotów i dochodów handlu, przemysłu, rzemiosła i t. d.

Ilość abonentów telefonicznych i rozmów międzymiastowych **spada** z tego powodu, iż przy obecnych naszych zarobkach **nie jesteśmy** w **stanie płacić tak wielkich kosztów.** Telefony nie są urządzeniem luksusowem. Nie instalujemy telefonu dla przyjemności, lecz wyłącznie dla pewnego celu gospodarczego, dla zaoszczędzenia na czasie lub innych wydatkach, dla umożliwienia nam rychłego porozumiewania się z naszymi interesantami. Przedtem, przy większym ruchu w handlu i przemyśle utrzymanie tempa wymagało od nas posiadania telefonu. Obecnie obroty ilościowo spadły w wielu gałęziach handlu i przemysłu do 50 proc., wobec czego spadło znacznie zapotrzebowanie na porozumiewanie się sfer gospodarczych między sobą. Wiele przedsiębiorstw zostało zlikwidowanych. Sam wydatek na telefon nie jest obecnie popłatny, wobec spadku ilości rozmów, każda rozmowa kosztuje nas zbyt drogo i dlatego w wielu wypadkach pierwszą oszczędnością w przedsiębiorstwie jest zniesienie telefonu. Pewne firmy mają jeszcze telefony dla prestige'u, nie wypada go zlikwidować. Kontrola ilości rozmów dałaby M. P. i T. poważny materjał obserwacyjny. Ministerstwo P. i T. powinno skorzystać z materjału w miastach, gdzie są

liczniki. Tam ma M. P. i T. dowody na to, w jakim stopniu spadła ilość rozmów poszczególnych przedsiębiorstw, i przekona się, iż **domaganie się sfer gospodarczych wydatnej zniżki opłat jest zupełnie uzasadnionem.**

Pojedyncza rozmowa telefoniczna kosztuje 15 groszy (automaty), w Warszawie i Łodzi każda rozmowa w ramach kontyngentu wynosi jeszcze taniej, wobec czego małe przedsiębiorstwa, które mają miesięcznie tylko 50 wzgl. 100 rozmów nie mogą płacić obecnej wysokiej opłaty.

Obecne wysokie opłaty zmuszają nas do szukania innych dróg do porozumiewania się z naszymi interesantami. — Silny spadek abonentów powinien spowodować M. P. i T. do zadecydowania zniżki w jak najkrótszym czasie. W każdym razie powinno M. P. i T. wydać odpowiednie rozporządzenie, aby nie demontować szybko aparatów, gdyż pewne przedsiębiorstwa o charakterze sezonowym mogą korzystać z telefonów wówczas, kiedy interes tego wymaga. Zdemontowanie aparatu uniemożliwia takiemu przedsiębiorstwu korzystanie z telefonów.

E. M. Kirszon.

FAKTURY MOGĄ BYĆ WYSYŁANE JAKO PAPIERY HANDLOWE.

Z wielu stron otrzymujemy zapytania, czy faktury można przesyłać jako „papiery handlowe“ a więc w otwartej kopercie za opłatą 25 gr. o wadze do 250 gramów. Wyjaśniamy zatem, iż w myśl paragr. 86, Ordynacji Pocztowej II P. 3 (str. 50) można w ten sposób wysyłać faktury. Pojęcie „faktura“ określa wspomniana ordynacja pocztowa następująco:

„Pod nazwą „faktura“ rozumieć należy pismo, jako dowód spełniania pewnego świadczenia handlowego. W znaczeniu ściślejszem faktura jest rachunkiem, który sprzedawca wysyła kupującemu z równoczesnem doniesieniem, że wymienione w rachunku towary zostały mu wysłane“.

W fakturach czy też karteczkach objaśniających i dołączanych do faktur wolno umieścić:

a) Odręcznie: opusty lub zniżki (skonto, rabat) należność za pośrednictwo, prowizję i sposób zapłaty. Zapomocą notatek np. „Płatny gotówką do 31 grudnia 1932“. „Należność będzie pobrana zapomocą zlecenia pocztowego“ i t. p.

b) Odręcznie: dzień i ilość dostarczonego towaru odnoszącego się do faktury. Stempelkiem zaś lub drukiem: notatki handlowe odnoszące się do towaru np. „Stosownie do zamówienia WP. z dnia...“. „Ceny obowiązują od dnia...“. „Skrzynie bezzwłocznie zwrócić“. „Wysłaliśmy Panu towar na zlecenie NN.“ i t. p.

Nie wolno umieszczać: „Dług Pana z końcem sierpnia b. r. wynosił zł. 2.570“. „Zalega Pan jeszcze z długim zł....“ i t. p.

ZMIANA NIEKTÓRYCH POSTANOWIEŃ ROZPORZĄDZENIA O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W Dz. U. R. P. Nr. 75 ogłoszono pod poz. 678 rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, zmieniające §§ 16, 17, 18 i 26 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (rozp. z 22 grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Rozporządzenie to wprowadza nowe formularze zgłoszeń, dotyczących:

przyjęcia nowych pracowników (wzór 1);

zwolnienia pracowników i zmian w ich stosunkach (wzór 2);

wykaz imienny wszystkich zatrudnionych w pewnym dniu pracowników umysłowych, wystawiać się mający na żądanie Zakładu Ubezpieczeń (wzór 3);

wykaz pracowników, posiadających warunki do zwolnienia ich od ubezpieczenia (wzór 4).

W rozporządzeniu powyższem dodano do § 21 jako ustęp pierwszy zarządzenie, że na żądanie pracodawcy lub pracownika Z. U. P. U. wydaje orzeczenie o obowiązku ubezpieczenia pracownika z pouczeniem o przysługujących środkach prawnych.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie 31-go sierpnia 1932 r.

NOWA TARYFA CELNA JUŻ OGŁOSZONA.

Dziennik Ustaw z dnia 10-go października b. r. przynosi w Nr. 85 pod poz. 732 tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go sierpnia o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej.

Rozporządzenie składa się z 7 artykułów, oraz właściwej taryfy celnej, jako załącznika do rozporządzenia.

Rozporządzenie to ma obowiązywać po upływie roku, t. j. od dnia 11-go października 1933.

Nowa taryfa celna posiada 2 kolumny, oznaczone cyframi rzymskiemi I. i II. Stawki kolumny I. odnoszą się zasadniczo do towarów z krajów, z któremi mamy umowy handlowe. Stawki kolumny II. we wszystkich wypadkach, gdy niema podstawy do zastosowania kolumny I.

Wszelkie stawki nowej taryfy celnej wyrażone są w złocie.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. — Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12